PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Czwartek 29 czerwca 1916 roku. № 140

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 28 b m. **Na froncie rosyjskim:** Pod Kutami ponowił nieprzyjaciel swoje ataki z równem niepowodzeniem jak dnia poprzedniego. Zresztą na Bukowinie i w Galicji wschodniej nic nowego. Na południo-zachód od Nowo-Poczajewa nasze przednie straże odparły pięć nocnych ataków Rosjan. Na zachód od Torczyna załamał się silny atak rosyjski w ogniu naszych dział i piechoty. Na zachód od Sokula wojska niemieckie zdobyły dwór Libiewka i kilka innych pozycji.

Na froncie włoskim: Wczoraj atakowali Włosi w kilku punktach między Adygą i Brentą, jak np. w Val dei Toxi, pod Pasubio obok Monte Rasta i na przedpolu Monte Zebio. Wszystkie te ataki zostały krwawo odparte. W ataku znaczniejszych sił nieprzyjacielskich na Monte Rasta wzięliśmy do niewoli 530 jeńców, w tem 15 oficerów. Na froncie Karyntji ponowił nieprzyjaciel swoje bezowocne wysiłki w odcinku Ploecken. Ataki jego skierowane były głównie na Freikofel i Wielki Pal, miejscami przyszło do walki wręcz. Dzielni obrońcy utrzymali się w posiadaniu wszystkich swych pozycji. Na froncie Pobrzeża walki armatnie były niekiedy wcale ożywione.

Lotnicy nasi obrzucili bombami dworce kolejowe i zakłady wojskowe w Treviso, Monte Belluna, Vicenza i Padwie, jako też forty adrjatyckie w Monfalcone.

Na froncie bałkańskim nic nowego.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 27 b. m. **Na froncie rosyjskim:** Oddziały niemieckie, które wtargnęły do pozycji rosyjskich, zabrały na południe od Kekkau 26 jeńców, karabin maszynowy i przyrząd do miotania min, na północ od jeziora Miadzioł — oficera, 188 szeregowców, 6 karabinów maszynowych i 4 przyrządy do miotania min. Odparliśmy patrole nieprzyjacielskie.

W Dźwińsku zarzucono obficie bombami kolejowy dworzec towarowy.

Na południo-zachód od Sokula wojsko nasze przypuściło szturm do linji rosyjskich i wzięło do niewoli kilkuset Posjan. Przeciwnatarcia nieprzyjacielskie nie miały nigdzie powodzenia.

Na froncie francuskim: Ogień nieprzyjacielski był skierowany ze szczególną gwałtownością na nasze pozycje z obu stron rzeki Somme. Wskutek bombardowania Nesle przez Francuzów zginęło lub odniosło rany 23 ich rodaków. Na prawo od Mozy nie osiągnęły wyniku ataki Francuzów na północo-zachód i na zachód od opancerzonej reduty Thiaumont oraz na południo-zachód od warowni Vaux. W lesie Chapitre zaskoczono i wzięto do niewoli oddział nieprzyjacielski w sile dwu oficerów i kilku tuzinów szeregowców. Na zachód od Arras strącono wystrzałami w walce napowietrznej dwupłatowiec angielski. Rannych lotników wzięto do niewoli.

Krwawe demonstracje w Rumunji.

Bukareszt. (BK.) Z powodu zakazania zgromadzenia zorganizowanych robotników w Galaczu organizacje ich ogłosiły strajk powszechny. Dn. 25 bm. przed południem kilkuset robotników z zakładów gazowych i tramwajów ciągnęło ulicami miasta. Wojsko, które im chiało przeszkodzić w pochodzie, zaatakowali kamieniami. Według przedstawienia urzędowego dano kilka strzałów rewolwerowych do żołnierzy, których komendant kazał zatrąbić hasło do rozejścia się, a gdy tłum nie ustępował, rozkazał dać salwę w tłum. 4 robotnicy zostali zabici; 5 zranionych. Jeden żołnierz został ciężko zraniony strzałem rewolwerowym. Przyczyną demonstrancji robotniczych jest drożyzna i brak środków żywności.

Żywność dla Europy

Londyn. (BK.) B. Reutera donosi, że rząd australijski zakupił 15 parowców do transportu środków żywności do Europy.

Ofensywa rosyjska przeciw Hindenburgowi

Paryż. „Echo de Paris" zapowiada wielkie walki na froncie armji Hindenburga. Rosjanie przygotowali się do ofensywy, której dotychczas z różnych przyczyn nie mogli podjąć.

Bombardowanie Karlsruhe

Karlsruhe. (BK.) W dn. 22 b. m. t. j. w Boże Ciało o godz. 3 po poł. samoloty francuskie i angielskie rzuciły na miasto 39 bomb, od których zginęło 110 osób a 147 odniosło rany. Wiele osób jest ciężko rannych i grozi im śmierć. Największe spustoszenie sprawiły bomby na placu, gdzie się odbywała uroczystość. 2 samoloty zestrzelono. W czasie bombardowania znajdowała się para arcyksiążęca w kościele, królowa szwedzka była w czasie ataku na zamku.

Z nastrojów politycznych w Radomskiem.

Mówimy o nastrojach politycznych, gdyż o ugrupowaniach politycznych we właściwem znaczeniu, lub o określonych kierunkach politycznych nie można na razie mówić. Większość bowiem społeczeństwa stanęła na wygodnej, bo nie wymagającej wysiłku i ryzyka zasadzie bierności i apolityczności. Atoli ta apolityczność była przeważnie tylko pozorem, kryła się bowiem pod nią pewna orjentacja, która jednak, jako rzecz dla Polaka wstydliwa, zakrywała się liściem figowym pracy organicznej, neutralności itp. Równocześnie zaś rzucano gromy na obóz polityki czynnej, zaznaczający wyraźnie swój front antyrosyjski i stanowisko legjonowe, przeciwstawiając mu program pracy organicznej, podnosząc na wyżynę jedynych wskazań narodowych to, co jest niejako przyrodzoną funkcją każdego organizmu społecznego.

Tak było w ciągu długich miesięcy stagnacji działalności bojowej na froncie rosyjskim. Atoli w czasie tym dokonał się w naszem obecnem życiu narodowem szereg faktów pierwszorzędnego znaczenia, zaszły zmiany, które uznać musieli nawet ci, którzy dotychczas propagowali bierność i negację wszelkich poczynań. Równocześnie zaangażowali się oni w szereg akcji, które do niedawna były niemożliwie, a które żywiołowo pociągały wszystkich.

Tymczasem rozpoczęła się z wielkim impetem ofensywa rosyjska i zdobyła początkowo dość znaczne sukcesy. Przed społeczeństwem zjawiło się znowu widmo możliwości powrotu armji i rządu rosyjskiego. Stało się to poniekąd przełomowym momentem w dotychczasowych poglądach znacznej części społeczeństwa. Ludzie, których myśl biegła dotąd swobodnie po szerokim gościńcu orjentacji wschodniej, zwłaszcza ludzie myślący politycznie a nie kierujący się jedynie względami oportunistycznymi, przystąpili niejako do wewnętrznego rachunku sumienia, poczęli ze stanowiska narodowego sumować różne pro i contra i w rezultacie doszli do wniosku, że powrót Rosji na ziemie polskie byłby dla nas największem nieszczęściem, jakieby nas spotkać mogło czasu tej wojny. Tak oświadczył jeden ze znanych obywateli, który jest znany jako przeciwnik stanowiska legjonowego i dotąd wierzył a nawet może i pragnął powrotu Rosji. Twierdzi on, że zwycięskie i pragnące łupu czynownictwo rosyjskie, jak szarańcza, rzuciłoby się na społeczeń-

stwo, które czekałyby bardzo ciężkie i bolesne przeżycia.

Inny obywatel ziemi radomskiej znany ze swej szerokotorowej orjentacji, wyraził w tych dniach bardzo ciekawy i głęboki pogląd. Powrót Rosji do Polski byłby, zdaniem jego, zgubny przedewszystkiem ze względu na wieś polską. Znając chłopa polskiego twierdzi on, że chłop ten, demoralizowany i nęcony przez rząd rosyjski, w razie powrotu demoralizatorów rzuciłby się poprostu w ich objęcia, co miałoby nieobliczalne ze stanowiska narodowego następstwa. Kopany dotąd przez rząd rosyjski przedział między dworem i wsią pogłębiłby się znacznie. Pamiętajmy zaś—konkluduje ów obywatel, że chłopa naszego, jak doświadczenie poucza, zgermanizować nie można, lecz można zrusyfikować.

W ten sposób pod wpływem groźby możliwości powrotu Rosji w myśleniu wielu ludzi poważnych nastąpił przełom, który zarysował się we froncie antyrosyjskim. Ta zmiana w orjentacji dokonuje się zwolna, lecz systematycznie. W miarę upływu czasu i w miarę, jak społeczeństwo uzyskuje coraz szerszy zakres dla rozwinięcia i ekspanzji swych długo tajonych sił, budzi się z uśpienia myśl polityczna,a instynkt samozachowawczy i zakosztowanie swobody kieruje ją przeciw Rosji. Miejmy nadzieję, że po przebyciu tej pierwszej fazy myśl ta nie zatrzyma się, lecz konsekwentnie wysnuje dalsze wnioski. *n.*

Oświadczenie młodzieży

Od maturzystek i maturzystów szkół średnich w Radomiu otrzymujemy następujące pismo:

W końcowym ustępie sprawozdania z uroczystości szkolnej w Radomiu, zamieszczonem w № 138 „Gazety Radomskiej“ zostało skierowane pod adresem młodzieży, opuszczającej mury nowej szkoły polskiej, pytanie: dlaczego brakowało przemówienia od niej.

Nie czas na osobiste żale. Jedynie dlatego nie wyjaśniamy tej kwestji bliżej. Możemy tylko zaznaczyć, że projektowanego przemówienia nie było nie ze względów formalnych, lecz zasadniczych.

Co zaś do haseł i dążeń, jakiemi jesteśmy ożywieni, sądzimy, że starsze społeczeństwo wie dobrze, co czuje, jak myśli i co chce czynić w dobie dzisiejszej młodzież.

Uwaga Redakcji: Powyższe oświadczenie młodzieży jest zbyt ogólnikowe, aby niewtajemniczonej w tę sprawę publiczności tłumaczyło dostatecznie brak przemówienia ze strony młodzieży podczas niedzielnej uroczystości szkolnej. Sprawa ta jest nam znana, wstrzymujemy się jednak narazie od wyłuszczania jej ze względu na jej drażliwy charakter.

Do Zarządów Rolniczych Stowarzyszeń Pieniężnych w Ziemi Radomskiej.

Położenie Ziemi Radomskiej jest ciężkie i trudne. Tem większy jest obowiązek wszystkich ludzi czynu i sprawnych instytucji społecznych: zapobiegać trwogom i panice, szerzyć spokój i równowagę, ułatwiać pracę normalną. — W pierwszej linji obowiązek ten ciąży na stowarzyszeniach pieniężnych. Nie wątpimy, że zarządy ich spełnią go z jaknajwiększym poświęceniem i wytrwałością

Pożądanem jest, by urzędowanie stowarzyszeń odbywało się w dalszym ciągu w zwykłych dniach i godzinach w najzupełniejszym spokoju. Lękliwych uspakajać i tłumaczyć, że grosz ukrywany w domu, jest narażony na jaknajwiększe niebezpieczeństwo, a złożony w stowarzyszeniu jest zabezpieczony, gdyż jest w obrocie, rozpożyczony na cele gospodarcze i zabezpieczony ziemią,—która nie traci wartości. Chcącym wycofywać wkłady należy według możności, zwracać, czerpać na to pieniądze ze spłaconych rat i pozyskiwanych wkładów. Wkłady nowe, o ile to jest możliwem, przyjmować. Przypadające raty pożyczek, z rozumną surowością ściągać, t. j. godzić się na prolongatę w wypadkach stwierdzonej niemożności, a nie folgować mającym lub mogącym zdobyć gotówkę. — Nowe pożyczki wydawać, w ograniczonej ilości i jaknajmniejszej wysokości,—niesbędne na potrzeby piekące. Liczyć się z możliwością runu, a wówczas zapas gotówki, łącznie z nieprzerwaną sprężystą działalnością stowarzyszenia, jest jedynie sposobem wprowadzenia spokoju i równowagi.

Silny duch i energiczne działanie, otucha i spokój winny tej pracy przewodzić. Nie wolno tracić głowy i opuszczać ręce.

A. Z.

Z życia prowincji.

(Korespondencja „Gazety Radomskiej“)

Ostrowiec w czerwcu.

Z istniejącego w Ostrowcu Koła kobiet polskich otrzymujemy następujące sprawozdanie z półrocznej działalności tego stowarzyszenia:

Koło zaczęło funkcjonować od d. 28-X 1915 r. W skład zarządu weszły: W. Makarewiczówna (przewodnicząca) H. Bratkowska i M. Mauszówna (wice - przewodniczące) I. Mauszówna (sekretarka) i M. Łukaszewiczówna (skarbniczka).

W ciągu półrocza odbyło się 15 zebrań zarządu i 8 ogólnych. Do Koła zapisało się 30 osób, po półroku liczba członkiń wzrosła do 69. Funkcjonowały sekcje 1) samokształcenia, 2) dobroczynna, 3) odczytowa, 4) pośrednictwa pracy.

W sekcji samokształcenia zorganizowano szereg wykładów z zakresie geografji i historji polski, chemji, anatomji człowieka, ekonomji politycznej oraz kilka wykładów z literatury chińskiej i hinduskiej. Kursy przedmiotów zostały zakończone, wykładów odbyło się 53. Pracę ofiarowały panie S. Iwaszkiewiczowa i A. Makarewiczówna oraz panowie S. Bratkowski, W. Łoziński, A. Sotkiewicz, K. Kuśmierski. Na wykłady uczęszczało przeciętnie od 20 — 50 osób. Po zakończeniu wykładów w sekcji samokształcenia otworzono czytelnię dla członkiń i osób postronnych przez nie wprowadzonych czytelnia mieści się w lokalu pensji żeńskiej. Z pism są 2 organy prasy radomskiej, Świat, Tygodnik illustrowany, Sprawa polska; rozmaite wydawnictwa jednorazowe, jak Postanie styczniowe Grabcan, Manifestacje Warszawskie, broszury na czasie itp.

Staraniem sekcji odczytowej odbyło się 6 odczytów z dziejów literatury polskiej XIX wieku, wygłoszonych przez p. Sławomira Czerwińskiego, dyrektora szkoły męskiej; 2 z tych odczytów miały miejsce na obchodach listopadowym i styczniowym, które zostały urządzone przez Koło. Oprócz tego Koło brało czynny udział w organizacji obchodu majowego (organizacja kwesty ulicznej i sporządzenie sztandaru). Sekcja dobroczynna zajęła się głównie zaopatrzeniem w odzież nędzy miejscowej, a także niosła pomoc doraźną w wyjątkowych wypadkach, kupując lekarstwa, mleko, obiady i udzielając zapomóg pieniężnych. Sekcja ta w połączeniu z Komitetem Obywatelskim zajęła się od Bożego Nar. rozdawnictwem przysłanej gotowej odzieży oraz szyciem ubranek dla dzieci z kupionych materjałów. Na wydatki, związane z tą sekcją w dzień rocznicy powstania styczniowego ogłoszono odezwę z wezwaniem do wstrzemięźliwości w tym dniu na rzecz nędzy wyjątkowej. Następnie na Wielkanoc zajęła się rozdaniem skromnego święconego zaofiarowanego przez członkinie i datek p. Komornickiego (worek mąki). Święcone otrzymały 102 rodziny (chleb i jajka).

Do stycznia sekcja wydała w połączeniu z Komitetem Obyw. 600 sztuk odzieży 434 rodzinom. Od stycznia do kwietnia 337 sztuk odzieży 165 rodzinom. Sekcja pośrednictwa pracy najmniej zdziałać mogła ze względu na ogólny zastój, wywołany wojną. Udzieliła tylko pracy, dając szycie ubrań dla sekcji dobroczynnej osobom bardzo biednym.

Dochód za ten czas wynosił: ze składek członkowskich 127 kor. 60 hal. z wykładów samokszt. i odczytów 935 k. 92 h., z puszek w dniu wstrzemięźliwości 279 k. 68 h., z ofiar dobrowolnych prywatnych 223 kor. 18 hal., z Ostrow. Komitetu Obyw. 225 k., z obchodu listopadowego 150 k., od zarządu piekarni „Przyszłość“ 400 k., od Ostrow. Stowarz spożywczego 240 k., razem 2.581 k. 38 h.

Rozchód: Materjały piśm, książki, pisma do czytelni 65 k. 72 h., wydatki sekcji odczytowej 351 k. 41 h., zapomogi dla biednych w lekarstwach 50 k. 16 h., zapomogi dla biednych w gotówce 406 k. 66 h., zapomogi dla biednych w ubraniach 1.075 16 h., obiady dla niezamożnych uczniów 187 k. 70 h., na bibljotekę dla nauczycieli ludowych 169 k., razem 2.305 k. 81 h.

Z Rady Dobroczynności Publicznej.

Jak się dowiadujemy, w dniu 26 bm. odbyło się posiedzenie Rady Dobroczynności Publicznej, na którem powzięto ważne uchwały w sprawie szpitalnictwa w Radomiu. Mianowicie postanowiono: 1) Wszystkie znajdujące się w Radomiu szpitale dla ludności cywilnej przyjąć pod opiekę R. D. Publ. 2) Szpital zakaźny Polskiego Kom. Pom. San., uznać, jako szpital dla wszelkich chorób zakaźnych, oprócz tyfusu plamistego; odpowiednio do powyższego wydanem będzie rozporządzenie, ażeby chorzy zakaźnie skierowywani byli wyłącznie do rzeczonego szpitala. 3) Kurator każdego szpitala reprezentuje jego interesy w Radzie Dobrocz. Publicznej, przedstawia sprawozdania, budżety, uzyskuje zapomogi i t. d, jednocześnie odpowiedzialny jest przed R. D. P. za gospodarkę w swoim szpitalu. 4) Kuratorem szpitala zakaźnego mianowany został p. Kazimierz Normark, a dziecięcego p. Karol Staniszewski. 5) Do dn. 10 lipca r. b. kurator każdego szpitala obowiązany jest złożyć piśmienne sprawozdanie z działalności szpitala za cały czas jego egzystencji do d. 1 lipca r. b., jak również budżet szpitala na miesiąc lipiec z wykazaniem ewentualnych wpływów i spodziewanego niedoboru.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* czwartek 29 czerwiec. Piotra i Pawła Apost. sł.: Wyszomira.

Wschód słońca godz. 4 m. 33, zachód godz. 8 m. 53 czas letni.

Wspominki historyczne: 1470. Władysław Jagiellończyk królem Węgier.

— **Z Radomskiego Koła Ziemianek.** Jutro o godzinie 11 rano odbędzie się poświęcenie Schroniska dla dzieci bezdomnych, utrzymywanego przez Radomskie Koło Ziemianek. Nowy lokal Schroniska mieści się przy ul. Lubelskiej № 89. Ochrona dotąd utrzymywana łącznie ze Schroniskiem, przeniesioną będzie do lokalu ofiarowanego przez p. Teodorową Karschową przy ul. Nowy Świat № 18. Obydwie te instytucje działające dotąd w niewielkim zakresie, jak widzimy, rozwijają się pomyślnie, mimo trudnych warunków, z jakimi walczą obecnie wszelkie instytucje utrzymywane kosztem społeczeństwa. Pomyślny rozwój zawdzięcza ta pożyteczna instytucja energji i osobistej pracy przewodniczącej Koła p. Marji Gajewskiej.

— **Popis szkół ludowych**, dawniej Macierzy, obecnie utrzymywanych prze Kom. Obyw. m. Radomia odłożono z dnia dzisiejszego na niedzielę 2-go lipca o godz. 4 p. p. w sali Ligi Kobiet.

— **Zakończenie roku szkolnego w Seminarjum nauczycielskiem.** Wczoraj nastąpiło zakończenie roku szkolnego w Seminarjum nauczycielskiem ziemi radomskiej. Po złożeniu egzaminów, które trwały tylko 2 dni, nastąpiło rozdanie świadectw promocyjnych. Skromna uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem dziękczynnem, odspiewaniem Te Deum.

Jak z rodzeństwem żegnało się grono nauczycielskie z młodzieżą, wyruszającą na odpoczynek. Kto zna bliżej pracę w Seminarjum, atmosferę życia szkolnego, ten może ocenić doniosłość tej uczelni dla ziemi radomskiej. Promowano na kurs II-gi 27 z 44 zdających, na kurs I-szy 22.

— **Zakończenie roku szkolnego.** Dzisiaj zakończenie roku szkolnego w szkołach elementarnych miejskich, o godzinie 9½ rano w 12 szkołach odbędą się uroczyste popisy.

— **Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia**, istniejące od roku 1870, pragnąc dobrze obsłużyć wzrastającą wciąż klijentelę swoją, otwiera z dniem 1 lipca r. b. główną ajenturę na całą ziemię radomską, pod firmą: Telesfor Maliszewski i Zdzisław Woszczyński. Pierwszy z przedstawicieli ajentury znany jest oddawna jako wybitny specjalista praktyk w dziale ubezpieczeń, drugi zaś jest naczelnikiem biura w Dyrekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego i pracuje również w ubezpieczeniach od lat wielu.

Ajentura główna mieścić się będzie przy ulicy Szerokiej № 33.

—**Wieści od uchodźców.** Halina Ossowska, Marja i Helena Rzepeckie zawiadamiają Adamostwo Musielskich z Opatowa, ziemi radomskiej, że pracują w aptece Komitetu Polskiego w Mińsku gub. Proszą o zawiadomienie Maksym. Radziszewski. Dziadek Musielski umarł w Mińszczyźnie.

Wacławowie Podczascy, Helena i Zofja Deperasińskie i Janina Jelińska z gub. radomskiej zawiadamiają, że żyją i są zdrowi. Adres: Woroneż, Niejołowska 31.

— **Z operetki.** Wystawiona na wtorek operetka „Cnotliwa Zuzanna“, mimo że jest popularna, a może właśnie dlatego, zapełniła salę publicznością, która bawiła się tak pełną melodyjności muzyką jak i humorem operetki, pełnej komicznych sytuacji: Bawili się także wykonawcy, którzy tego wieczoru byli bardzo dobrze usposobieni, zwłaszcza p. Celińska i p. Piekarski. Publiczność miała także niespodziankę w postaci debiutu miejscowej „siły artystycznej“, którą reprezentował popularny Adaś z cukierni Pomianowskiego, jako piccolo w „Moulin Rouge“. Mały poliglotta radomski czuje się lepiej w „swej“ cukierni niż na scenie. Wolałby pewnie występować w jakiejś „cygańskiej“ operetce w roli „mówionej“, gdzieby się mógł popisywać swą węgierszczyzną.

Dekoracje sceniczne przedstawiały się dobrze, jak na tak małej scenie. (X Y)

— **Z teatru.** Komunikują nam: Dzisiaj jedna z piękniejszych i melodyjniejszych operetek Lehara „Ewa“, w której rolę tytułową wykona p. Barwińska; milutką Pepi będzie p. Celińska; w roli fabrykanta—hulaki wystąpi p. Józefowicz; Dagobertem będzie p. Wołowski. Akt drugi urozmaicony będzie walcem ekocentrycznym w wykonaniu p. p. Bańkowskich.

Jutro dany będzie „Hrabia Luxemburg“, w którym role główne odegrają pp. Barwińska, Leonowicz, Józefowicz, Miller, Piekarski i ensemble. Akt drugi urozmaicony będzie tańcami. W sobotę „Piękna Helena“.

W niedzielę na ogólne żądanie po raz drugi, lecz już ostatni „Halka“ nieśmiertelnego wieszcza naszego Moniuszki. Z chwilą rozpoczęcia uwertury wejście na salę będzie stanowczo zamknięte.

— **Pomoc naukowa dla młodzieży.** Na czas wakacji grono korepetytorów założyło komplety wakacyjne, w celu umożliwienia nowowstępującym do średnich szkół męzkich w Radomiu, zdania egzaminów powakacyjnych, oraz pomoc dla mających zdawać poprawki. Niewielka opłata i sumienność w traktowaniu przyjętych obowiązków będzie najlepszą zachętą do licznych zgłoszeń młodzieży. Kursy mieszczą się w lokalu Komisji Szkolnej (Skraryszewska 17).

— **Przedłużenie terminu zapadłości weksli i czeków.** W numerze 33 Dziennika rozporządzeń w Warszawie pojawiły się dwa rozporządzenia niemieckiego Jeneralnego Gubernatorstwa z dnia 20 maja 1916, dotyczące przedłużenia terminu zapadłości weksli i czeków oraz obowiązku zawiadamiania dłużników wekslowych.

Po myśli pierwszego rozporządzenia przedłużonym został termin zapadłości weksli i czeków na razie do dnia 30 września 1916.

Po myśli drugiego rozporządzenia obowiązanym jest legitymowany wedle ustawy wekslowej posiadacz weksla już zapadłego lub też mającego zapaść przed 1 lipca 1916, zawiadomić przed 1 sierpnia b. r. przekazanego o tem, iż ma w rękach weksel. Jeśli weksel zapada po 1 lipca 1916 zawiadomienie winno nastąpić w przeciągu miesiąca począwszy od dnia zapadłości.— Przy wekslach umiejscowionych należy zawiadomić domicyliata, przy wekslach, których wypłata nastąpić ma w miejscu zamieszkania przekazanego przez inną osobę, zawiadomioną ma być dana osoba.—Odbiór zawiadomienia należy bezzwłocznie potwierdzić Za dowód zawiadomienia służyć może umieszczone na wekslu potwierdzenie okazania (Sichtvermerk) zawiadomionego, opatrzone podpisem oraz datą, lub też recepis wysłanego listu poleconego.

(Wiad. Gospod.)

= **Wykaz chorób zakaźnych** według Wydziału zdrowia publicznego za dn. 28-VI *Tyfus plamisty*: Rwańska 23, Podwalna 5, Marjackie Górki 1, Dymitrewska 15, Skaryszewska 27—razem 5 przyp. *Tyfus brzuszny*: Romanowska 3, Podwalna 3,—2 przyp.

Ofiary: Bank handlowy w Łodzi oddział w Radomiu zamiast wieńca na trumnę nieodżałowanego wice-dyrektora naszego Oddziału, ś. p. Kazimierza Grabińskiego składa na Towarzystwo wpisów szkolnych przy Szkole Handlowej Męskiej w Radomiu, którego Zmarły był Prezesem, rb. 50.

ś. † p.

Stanisław Kwiecień

LEGJONISTA

zm. d. 27 czerwca, przeżywszy lat 18

Pogrzeb z domu przy ul. Wesołej № 32 (Glinice) odbędzie się dziś we czwartek o godz. 7.

Z WARSZAWY.

× **Ks. Arcybiskup warszawski w sprawie Macierzy.** Arcybiskup warszawski ks. Kakowski wydał list pasterski do Duchowieństwa swej Archidjecezji, w którym w odpowiedzi na pismo Zarządu Macierzy z prośbą o poparcie jej prac, ze strony duchowieństwa, wzywa je gorąco, aby wskrzeszenie Macierzy poparło życzliwie i skutecznie, pouczało lud o potrzebie oświaty, dowodząc ustawicznie, że „oświecony rodak najlepiej odpowie obowiązkom swoim—katolika, polaka i obywatela kraju a na przyszłe pokolenie dopiero wówczas patrzeć będziemy ze spokojem, gdy im zapewnimy potrzebne światło dla umysłu przez naukę, prowadzoną w duchu naszych ideałów religijnych i ojczystych“ Ks. Arcybiskup przypomina duchowieństwu, że już niejednokrotnie zwracał się doń, aby dołożyło wszelkich starań, iżby poniżające piętno analfabetyzmu zetrzeć z czoła rodaków i stwierdza z radością zwiększenie się liczby szkół w porównaniu z dotychczasowym stanem. W końcu udziela błogosławieństwa poczynaniom Macierzy,

× **Konsolidacja komitetów wyborczych** W akcji wyborczej do Rady miejskiej nastąpił fakt, który może mieć pierwszorzędne znaczenie polityczne. Centralny narodowy komitet wyborczy zwrócił się do organizacji wyborczych polskich z propozycją ułożenia wspólnych list kandydatów. Rozpoczęto już układy z poszczególnymi komitetami wyborczymi, które rokują dobre nadzieje. Komitet socjalistyczny uchylił się od układów.

„Kurjer Polski“, popierając gorąco tę akcję, zaznacza, że przeprowadzenie jej miałoby wybitne znaczenie polityczne, jako

świadectwo, że, mimo różnych orjentacji, na zewnątrz Polska jest jedna i nie podzielna. To co się dokonało w Galicji, możliwe jest także w Warszawie, gdzie różnice nie są większe. Jedno bowiem pragnienie przenika wszystkie programy jest ich duszą:—Aby dobrze było wolnej Ojczyźnie.

Wieści z Rosji.

∞ **Polka przed sądem w Moskwie.** W pierwszym departamencie Izby sądowej moskiewskiej, jak donosi „Głos Narodu", sądzono sprawę p. E. Chełmickiej, słuchaczki uniwersytetu Jagiellońskiego, oskarżonej o należenie do związku polskiej młodzieży postępowej „Promień". Sprawę rozpatrywano przy drzwiach zamkniętych. Oskarżonej bronił mecenas Aleksander Lednicki. Izba sądowa skazała p. Chełmicką na 4 miesiące twierdzy.

Stany Zjed. i Meksyk

Amsterdam. (BK.) „Times" donoszą, że Wilson zaprosił do siebie komisje dla spraw zagranicznych obu Izb i oświadczył im, że położenie jest nadzwyczaj poważne i obawia się, że Carranza tylko siłą może być zmuszony do ustępstw. Trzeba więc wysłać więcej wojska i energiczniej przeprowadzić blokadę. Jak słychać, nastrój Meksyku względem Stanów Zjed. jest coraz bardziej wrogi.

Nowy Jork. (BK.) B. Reutera donosi z Caglepassf, że uciekinierzy z Torven opowiadali, iż cywiliści i żołnierze Carranzy zniszczyli tam konsulat amerykański.

Roterdam. Wojska meksykańskiego gen. Trevino osaczyły armję ekspedycyjną amerykańskiego gen. Pershinga. Wojska meksykańskie liczą 80 000 ludzi, amerykańskie najwyżej 15.000.

Komplety przygotowawcze do szkół: Handlowej męskiej i gimnazjum filologicznego do klas I, II, III, IV, V (matematyka i łacina do klas wyższych) dla nowowstępujących oraz dla uczniów mających egzaminy powakacyjne (poprawki). Lekcje rozpoczynają się 3 lipca. Zapisy przyjmuje się w gmachu Komisji Szkolnej Skaryszewska 17 od 10-ej rano do 2 po południu. Opłata przystępna. 216—4

„SPRAWA POLSKA"

Dwutygodnik polityczno-społeczny.

Poświęcony sprawom życia narodowego w Polsce wychodzi pod redakcją J. Marcinowskiej, przy współudziale wybitniejszych pisarzy w Polsce. „SPRAWA POLSKA" daje obraz dzisiejszych stosunków polityczno - społecznych panujących w Królestwie Polskiem.

Kto więc interesuje się zagadnieniami życia naszego niech czyta „Sprawę Polską".

Prenumerata roczna z przesyłką pocztową kor. 6; półrocz. kor. 3.

Adres Redakcji i Administracji: Lublin, Namiestnikowska 8. 179—10

Po cenach dawniejszych
bez podwyższenia
Sprzedają się:
Najpiękniejsze i najgustowniejsze
„Tapety"
w starej znanej firmie
SZ. SZTEINMAN
Radom, Lubelska 21
z czem polecamy się Szanownej publiczności. 200-10

Są do sprzedania
Żniwiarki, Maneże, Młocarnie, Wirówki i Sieczkarnie.
Fabryka Maszyn Warszawska № 13.
214—2

Wyższa Szkoła Handlowa
w Warszawie, Koszykowa 9.
Zapisy do 15-go Września. Warunki przyjęcia: ukończona szkoła handlowa, realna, filologiczna. 209—3

OSTRZEŻENIE

Niniejszem zawiadamiam Szanowną klijentelę, oraz osoby zainteresowane, że hurtowy skład spirytusu, znajdujący się w Radomiu przy ulicy Starokrakowskiej Nr. 30a należy wyłącznie do mnie i nikogo nie upoważniam do zawierania handlowych tranzakcji w moim imieniu

z poważaniem
Rachmil Gerstein.
215—8

Biuro Techniczne
Inż. K. Hubego i G. Duszyńskiego
w Radomiu ul. Lubelska № 61 I-sze piętro.

Wykonywa:
1) Plany i kosztorysy budowlane.
2) Plany i szacunki budowli dla WZAJEMNEGO UBEZPIECZENIA OD OGNIA W KRÓLESTWIE POLSKIEM i Towarzystw Ubezpieczeniowych Prywatnych.
3) Plany sytuacyjne folwarków, nieruchomości miejskich i wiejskich dla: Hipotek, Towarzystw Kredytowych Ziemskiego i Miejskiego i
4) Obliczenia robót murarskich, ciesielskich, dachów tak dla właścicieli domów, jak i dla majstrów.
201—3

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.